MEBLOSTYL

CZASOPISMO ILUSTROWANE POŚWIĘCONE ARCHITEKTURZE WNĘTRZ, ORAZ SPRAWOM ZAWODOWYM STOLARZY, MEBLARZY I ZAWODÓW POKREWNYCH

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Kazimierza Wielkiego L 95. Telefon 166-40. — — Godziny przyjęć interesantów od 11—12.

Rok III. Kwartał III. 1936.

SZKOŁA A SWOJSKIE SPRZĘTARSTWO.

Trudne powojenne warunki egzystencji stawiają dzisiejszego człowieka w innej zupełnie pozycji do zagadnień kultury mieszkaniowej. Wprawdzie gust czy estetyka nie koniecznie zależą od dużego zasobu pieniężnego, niemniej jednak, względny średni dobrobyt daje dopiero podstawy, na których kultura mieszkaniowa rozwijać się może. Oczywista, można być bogatym a nie umieć z gustem urządzić sobie mieszkania i odwrotnie: skromnymi środkami da się nieraz osiągnąć dodatnie rezultaty przy odpowiednim poczuciu formy i barwy.

Mówić o guście, smaku, pięknie, harmonii, jest bardzo trudno. Pojęcia te są u każdego człowieka bardzo różne. Dlatego też ustalić ich definicję prawie że niepodobna. Piękno jest zazdrośnie strzeżonym przywilejem natury. Ona posiada go w całej pełni. Rozdziela go też różnym tworom w mniejszym lub większym stopniu. Każdy człowiek posiada z natury indywidualny zmysł estetyczny, który może odpowiednio przez kształcenie rozwinąć. Nasze liczne szkoły o zakroju przemysłowo-artystycznym spełniają dobrze to zadanie. Uczą one subtelnie wyczuwać piękno i harmonię tak barwy jak i zespołu linij. Jedno i drugie jest składowym czynnikiem bądź to ornamentu, bądź też konturu sprzętów, lub całej ich grupy w zestawieniu.

Najpiękniejsze meble źle rozstawione nie dają efektu takiego jak powinny, owszem budzą często niesmak i politowanie dla ich właściciela. Podczas gdy należycie rozmieszczone dekorują wnętrze pokoju i nie tylko nic ze swego piękna nie tracą, lecz przeciwnie powiększają go i tworzą dla oka miły i przyjemny obrazek.

W prostocie, wygodzie, higienie i celowości umeblowania pokoju, tkwi prawdziwe piękno. Często słyszy się narzekania na brak swojskiego stylu w sprzętarstwie. Bezsprzecznie tak jest. Brak ten daje się odczuwać. Ale też styl nie tworzy się dorywczo. Na jakiś odrębny charakter pewnych form składają się dziesiątki lat, a czasem i wieki całe, zanim nurtujące prądy w społeczeństwie, znajdą swe odbicie tak w stroju, jak i w urządzeniach mieszkaniowych.

Szukający nowoczesności i piękna w meblu niechaj nie poprzestają tylko na narzekaniu, gdyż najlepszym sposobem zmiany obecnego stanu jest popieranie wszelkich wysiłków podejmowanych w tym kierunku przez adeptów sztuki stolarskiej w szkołach zawodowych. Niejeden rzemieślnik utalentowany też chętnie zacząłby coś tworzyć, ale cóż kiedy żąda się od niego wiedeńskiej czy angielskiej sypialni, salonu, jadalni. Nie trzeba kupować sprzętu drewnianego, który imituje bronz, złoto, srebro czy marmur. Mebel przybierający pozę dawnych stylów, oblepiony rzeźbami, które nie mają ani konstrukcyjnego, ani logicznego uzasadnienia nie powinien znaleźć miejsca w nowoczesnym domu. Fałsz jest przecież największym zaprzeczeniem piękna. Higienia, światło, przestrzeń, wygoda, są pierwszymi warunkami zdrowotności i kultury. Dostosowany do tych wymagań sprzęt, czy to będzie ze zwykłego materiału, czy szlachetniejszego, zawsze jednak powinien zostać tem, czem jest w istocie. Dobra proporcja, szlachetna linia, a nadewszystko solidne wykonanie, oto rekomendacja dla nowoczesnego sprzętu. Dla takich trzeba otworzyć podwoje mieszkań rzemieślniczych, mieszczańskich i urzędniczych.

Wzorem jak wszędzie tak i tu winna być natura, zachwycająca oko ludzkie prostotą. Naśladować ją tylko trzeba. Przy pewnej umiejętności można ją zaprząc w służbę, by uprzyjemniała człowiekowi życie spędzane w czterech ścianach własnego a nawet wynajmowanego mieszkania. Wewnętrzne urządzenie nie zależy przecież od właściciela domu, tylko od zamieszkującego wynajęte pokoje.

Marian Padechowicz.

Ważne obrady przedstawicieli europejskiego rękodzieła.

Z końcem ub. m. odbyła się w Zurichu wyjątkowo ważna i praktycznie zaaranżowana konferencja rękodzielnictwa europejskiego pod przewodnictwem prof. Vicenzo Buronzo, prezydenta Włoskiego Związku Rękodzielniczego. Konferencja jest wynikiem utworzonej w Rzymie organizacji: „Międzynarodowa Centrala Badań rękodzielnictwa", do której należy dziś 14 państw europejskich, między nimi i Polska.

Program obrad stanowiły nietylko sprawy organizacyjne, jak: ustosunkowanie się rękodzieła do Międzynarodowego Biura Pracy i Ligi Narodów, wzajemnej pomocy finansowej, obrony rękodzieła przed wypieraniem go przez produkcję wielkofabryczną, lecz także praktyczne posunięcia w rozwoju rękodzieła, a mianowicie:

Delegat Niemiec W. G. Schmidt omówił potrzebę wzajemnej wymiany czeladzi rzemieślniczej, celem wyższego wykształcenia jej i kwestię t. zw. wędrownej praktyki rzemieślniczej. Niemcy już od kilku lat wskrzesili u siebie średniowieczny zwyczaj wędrownej praktyki rzemieślniczej z dodatnim wynikiem, więc obecnie proponują rozszerzyć taką wędrowną praktykę na teren międzypaństwowy. Konferencja jednogłośnie uchwaliła rezolucję tej treści, aby centrala rzymska odniosła się do rządów państw z petycją o popieranie wzajemnej wymiany czeladzi rzemieślniczej (nie praktykantów), celem wyższego wykształcenia w rękodziele, skoro narazie nie jest możliwym, ze względów na utrudniony rynek pracy, otworzyć granice dla wędrownej praktyki rzemieślniczej między krajami. Wymiana czeladzi bowiem przyczyni się do wzmocnienia współpracy międzynarodowej. Wymianę zorganizują Związki rękodzielnicze już w 1937 r., na zasadzie wzajemności, zapewnieniu czeladzi warunków wyżywienia, zdrowotności itd.

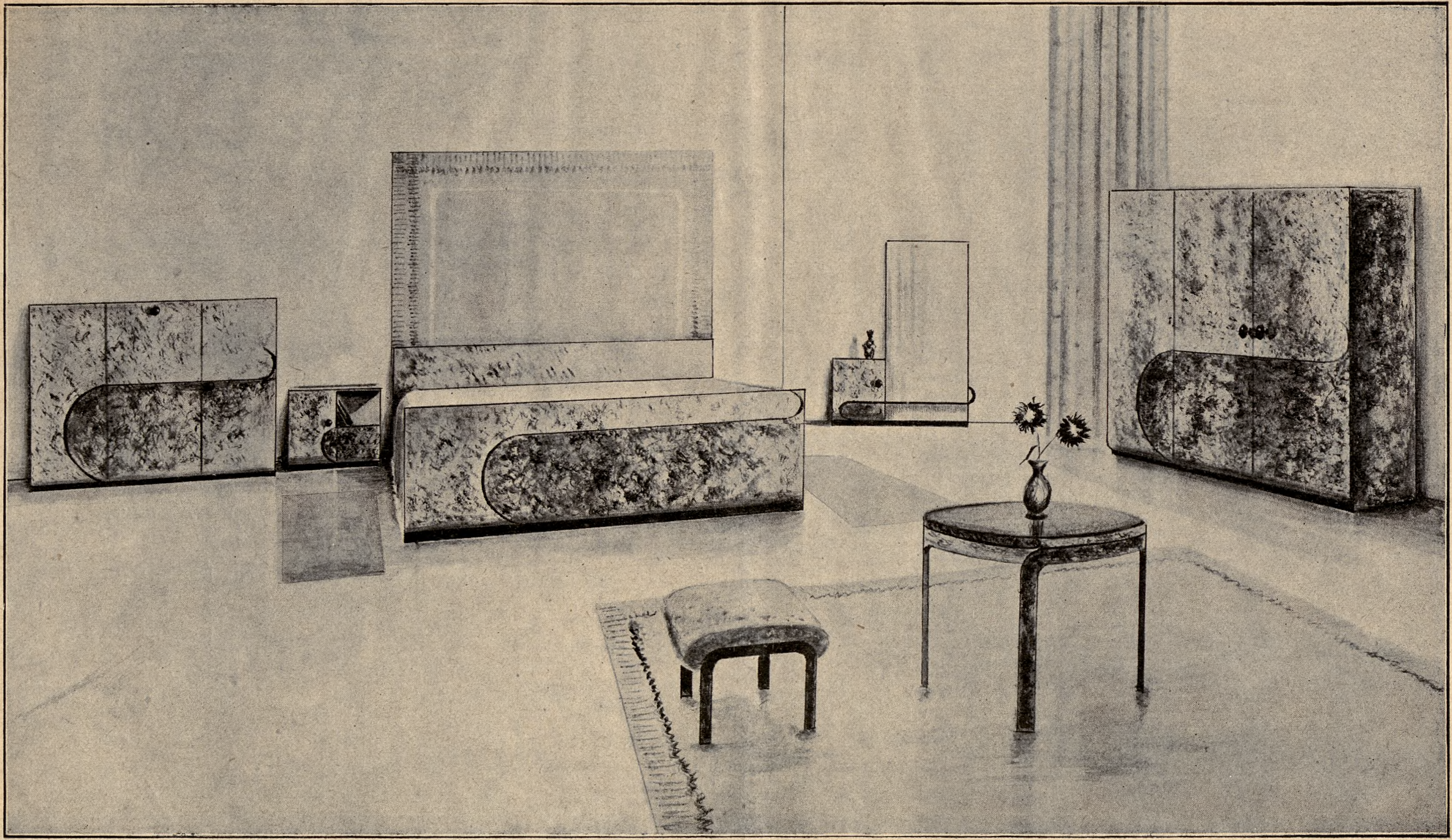
Delegat Polski A. Snopczyński, poruszył doniosłą sprawę międzynarodowej wymiany handlowej wyrobów rękodzielniczych. Zaproponował powołanie do życia specjalnych ku temu stowarzyszeń, które zajmą się wywozem wyrobów rękodzielniczych, zaopatrzonych w międzynarodową markę ochronną, wykazującą kraj pochodzenia wyrobu.

Konferencja zgodziła się narazie na wymianę tylko wyrobów rękodzieła artystycznego, aby uniknąć konkurencji importu wyrobów zwykłych. Ponadto omówiono projekt wzajemnych wystaw i targów twórstwa rękodzielniczego, jako osobnych działów na międzynarodowych wystawach i targach. Wreszcie zalecono krajowym organizacjom rękodzielniczym postarania się u swoich rządów, aby przy kontyngentach handlowych uwzględniano osobno rękodzielnicze wyroby.

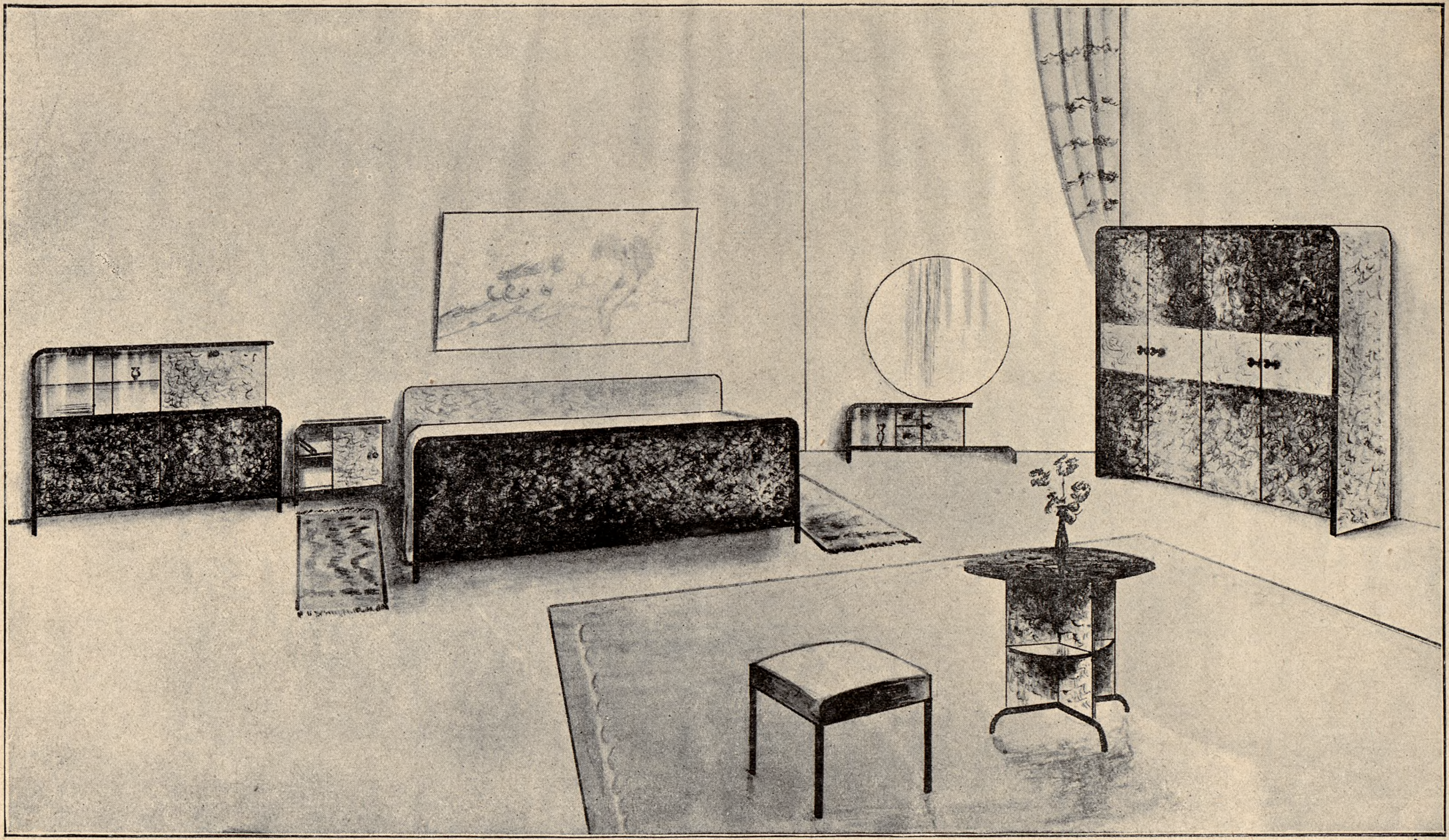
Delegat Włoch zreferował zagadnienie dostaw publicznych. Wzorem Włoch możnaby zorganizować towarzystwa rękodzielnicze, któreby ulatwiały mniejszym warsztatom rękodzielniczym wytwórstwo dla państwa i ubieganie się o dostawy publiczne.

Delegat Szwajcarii omówił kwestię cennika i kalkulacji w zawodzie rękodzielniczym, proponując, aby poczynić starania u rządów w kierunku większego uwzględnienia nauki rachunkowości w zawodowych szkołach i na wyższych uczelniach, dotyczącej rękodzielnictwa.

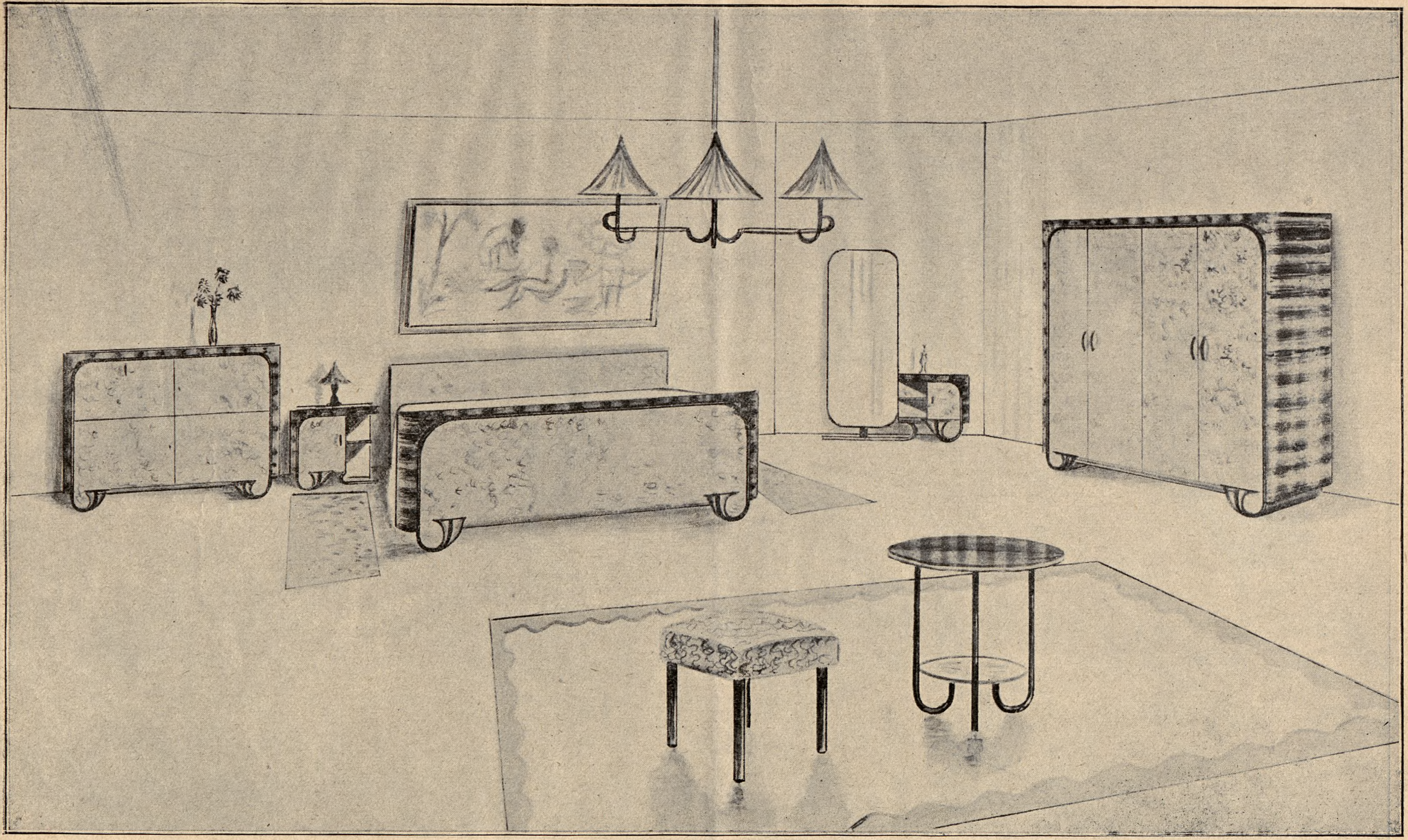
Wreszcie na wniosek delegata Węgier uchwalono popierać fachową prasę rękodzielniczą i postarać się o większe uwzględnienie informacyj o rękodziele w prasie politycznej. Organem centrali rzymskiej jest miesięcznik „Informationen" w trzech językach. Następna konferencja odbędzie się w 1937 r. w Wiedniu.



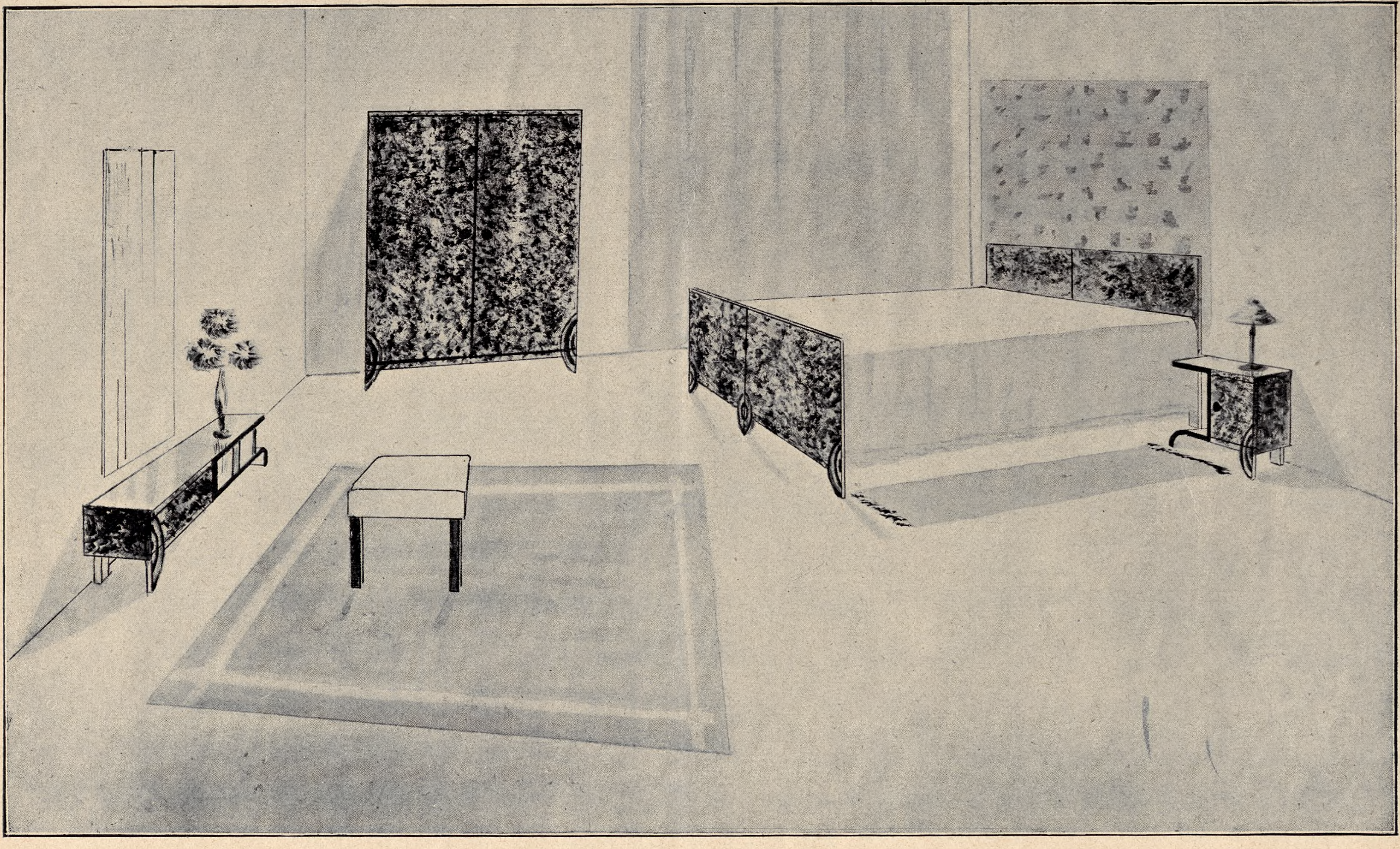
Sypialnia Nr 129.



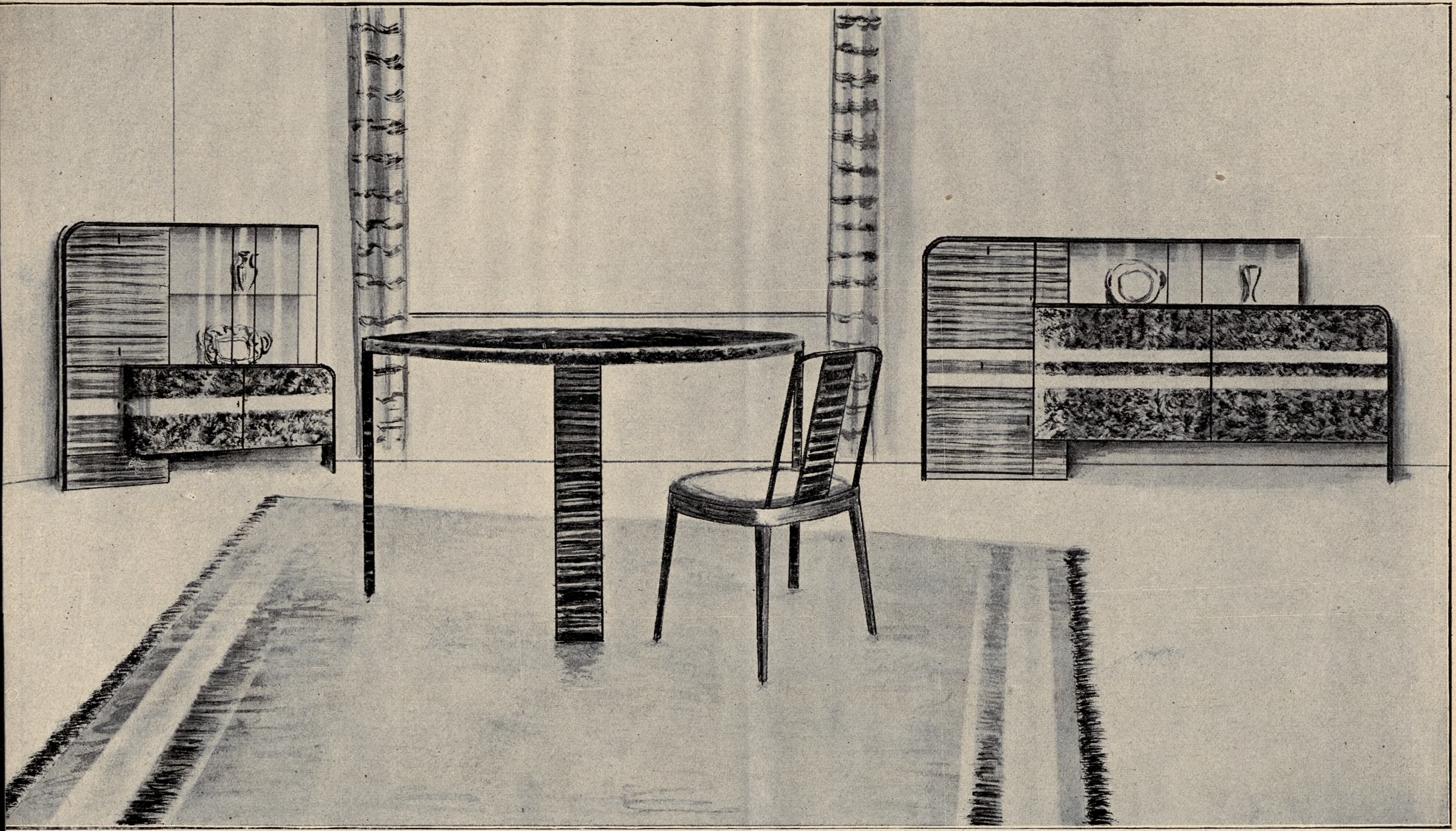
Sypialnia Nr 130.



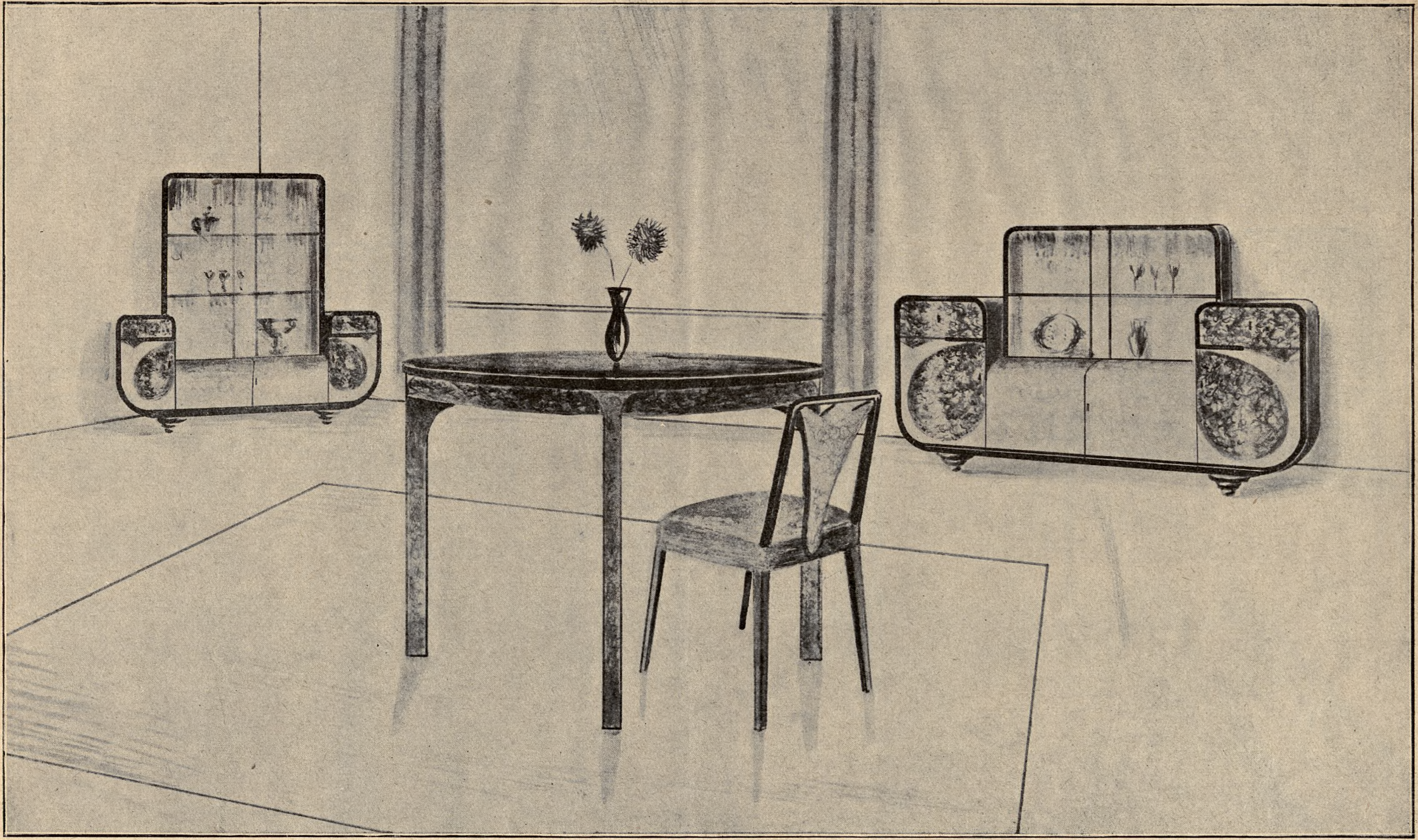
Sypialnia Nr 131.



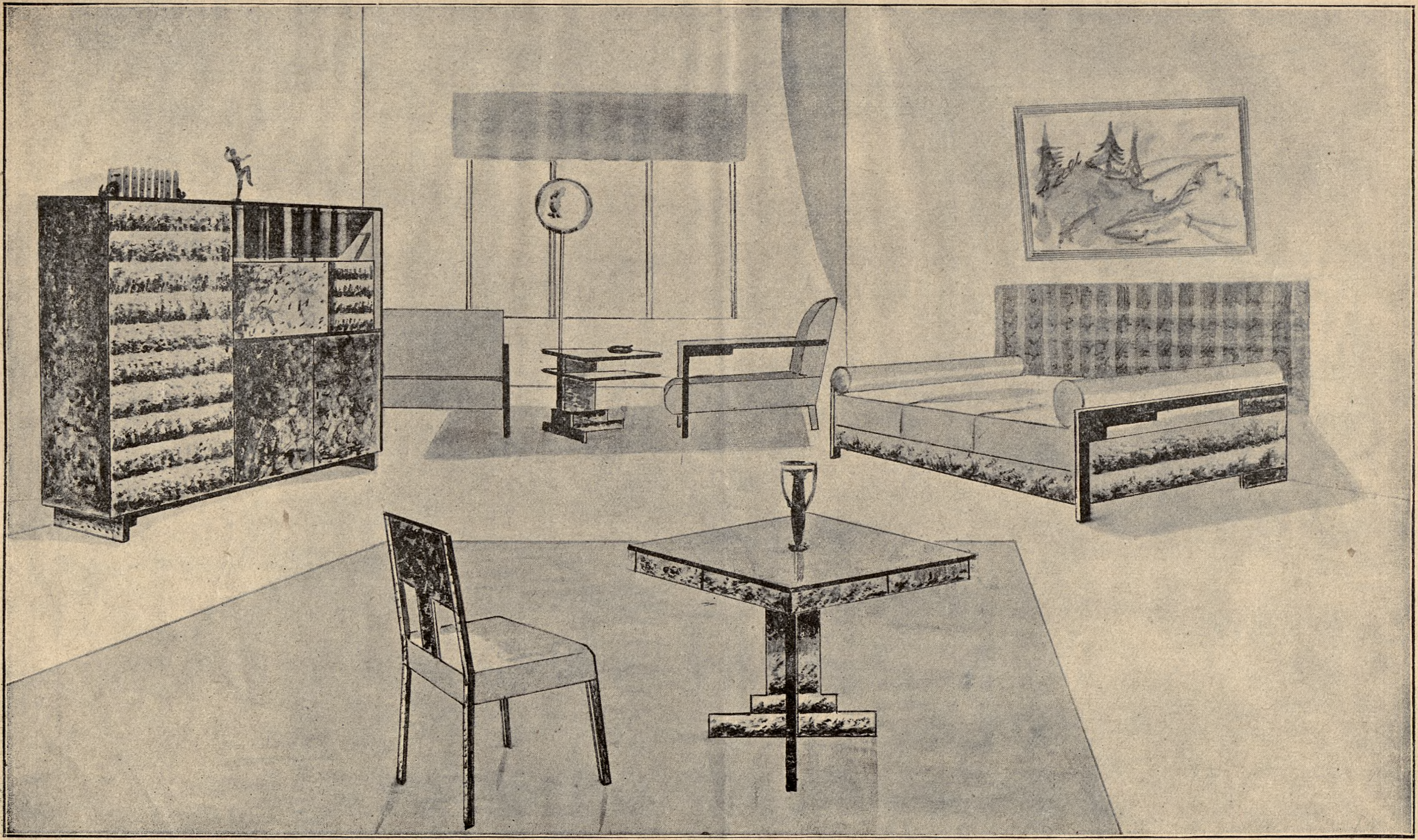
Sypialnia Nr 132.



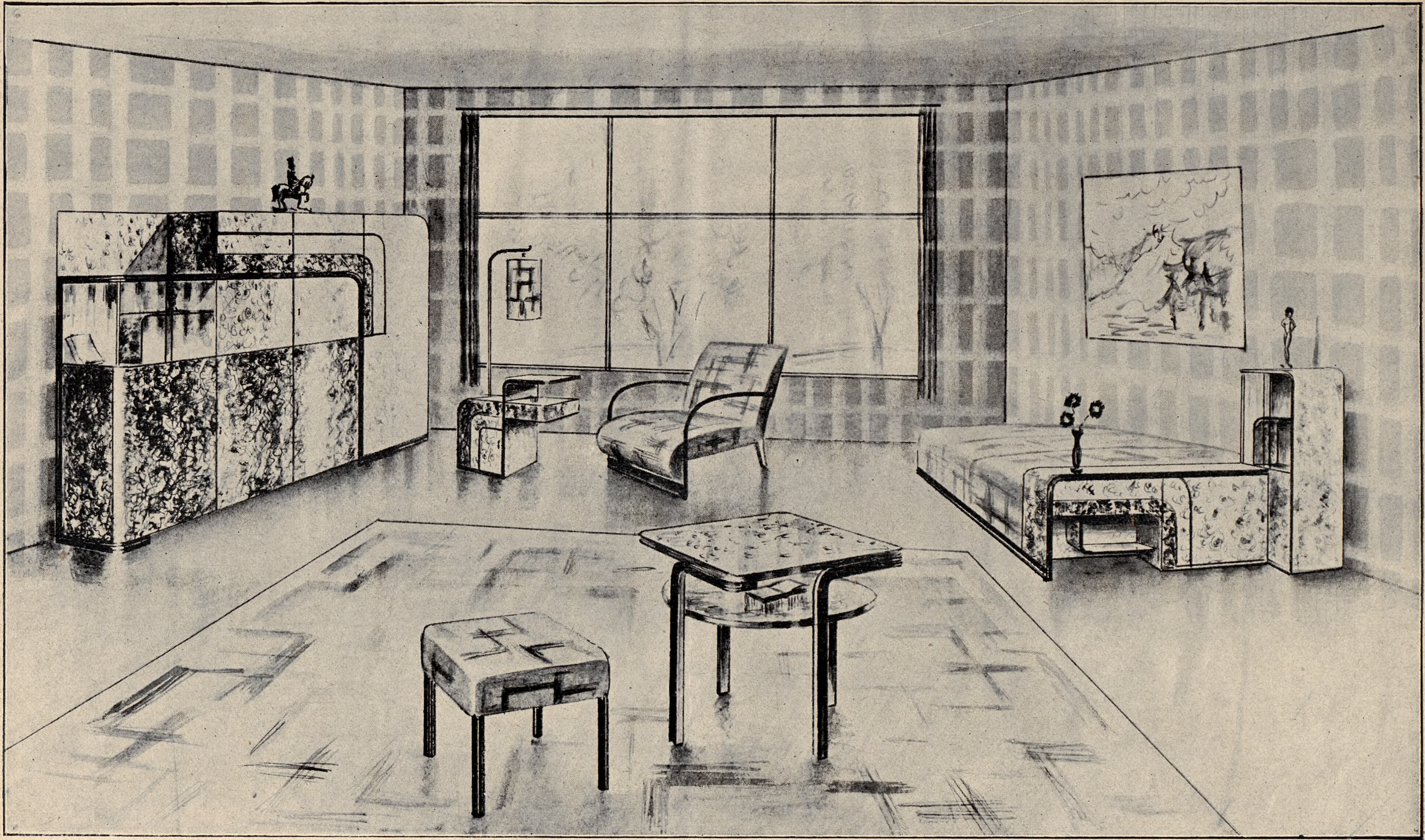
Jadalnia Nr 133.



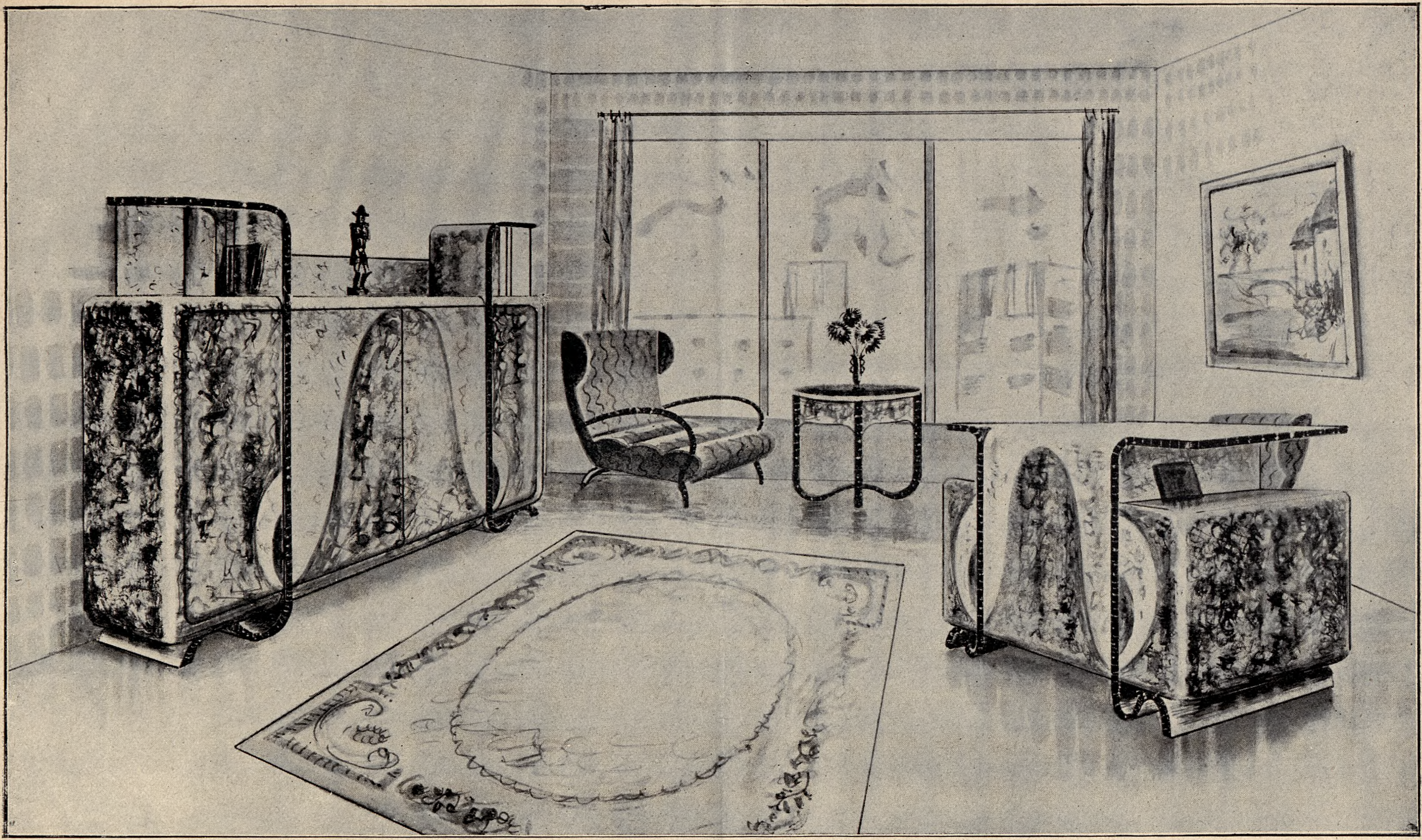
Jadalnia Nr 134.



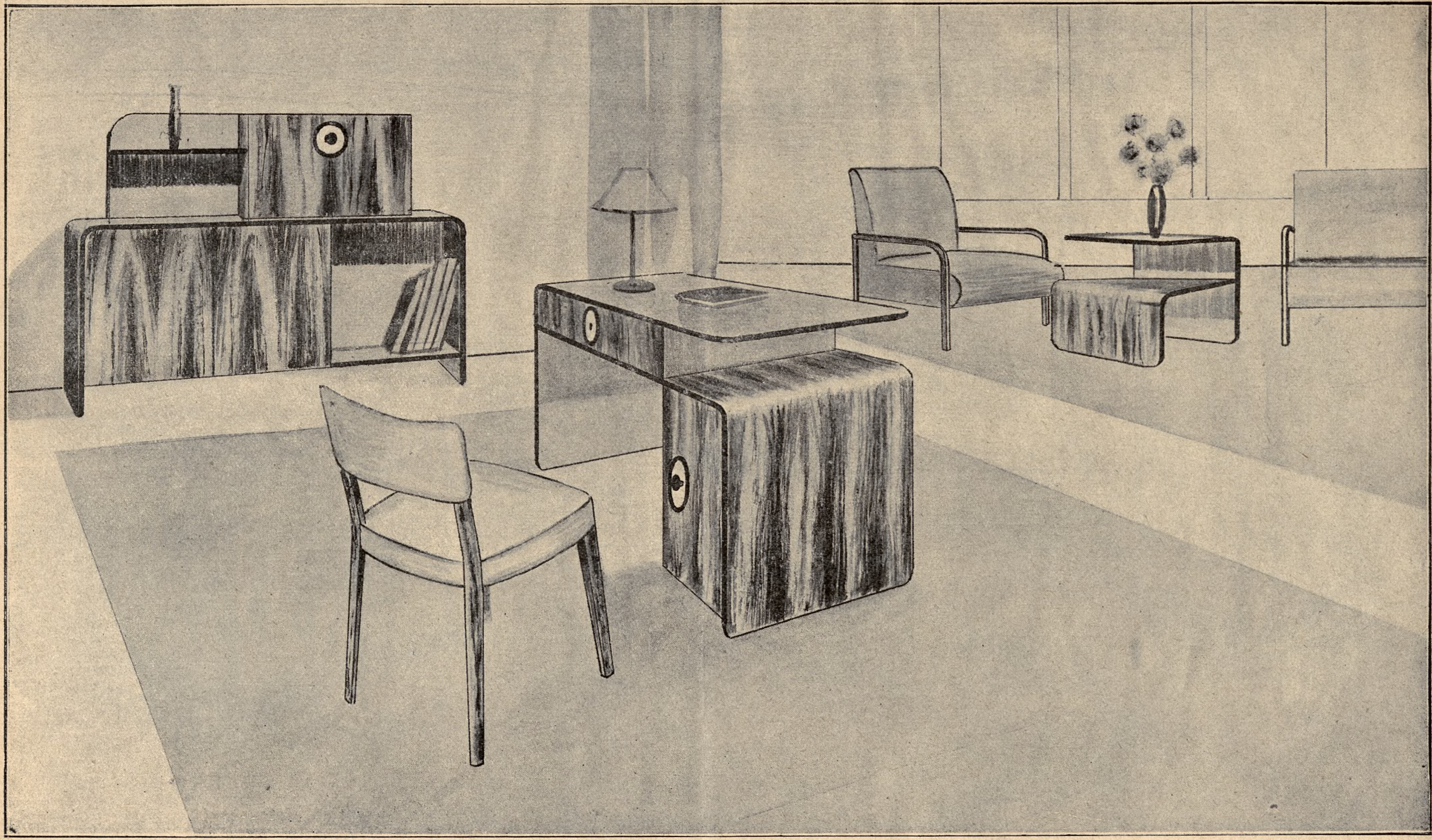
Pokój mieszkalny (komb.) Nr 135.



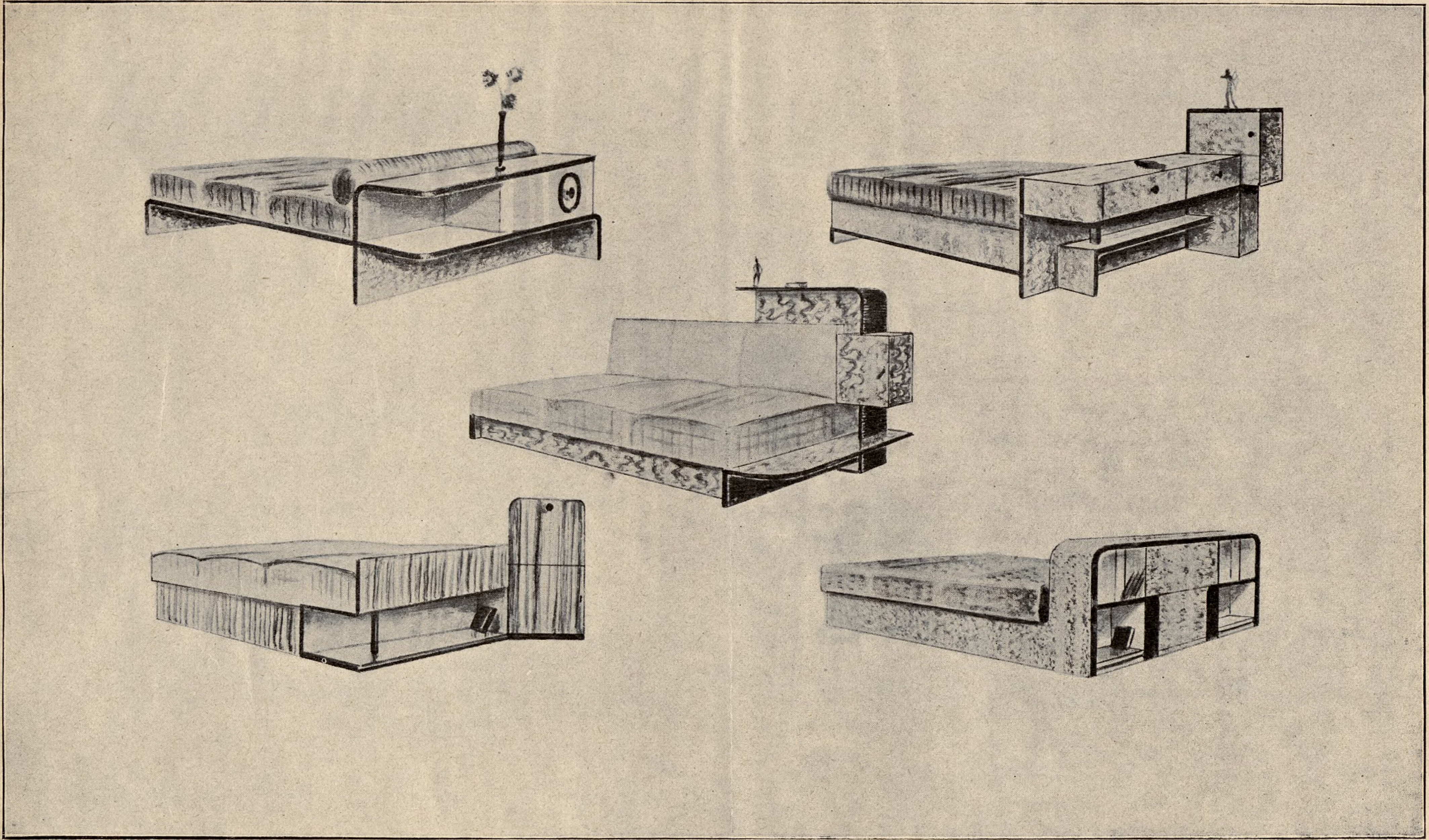
Pokój mieszkalny (komb.) Nr 136.



Gabinet Nr 137.



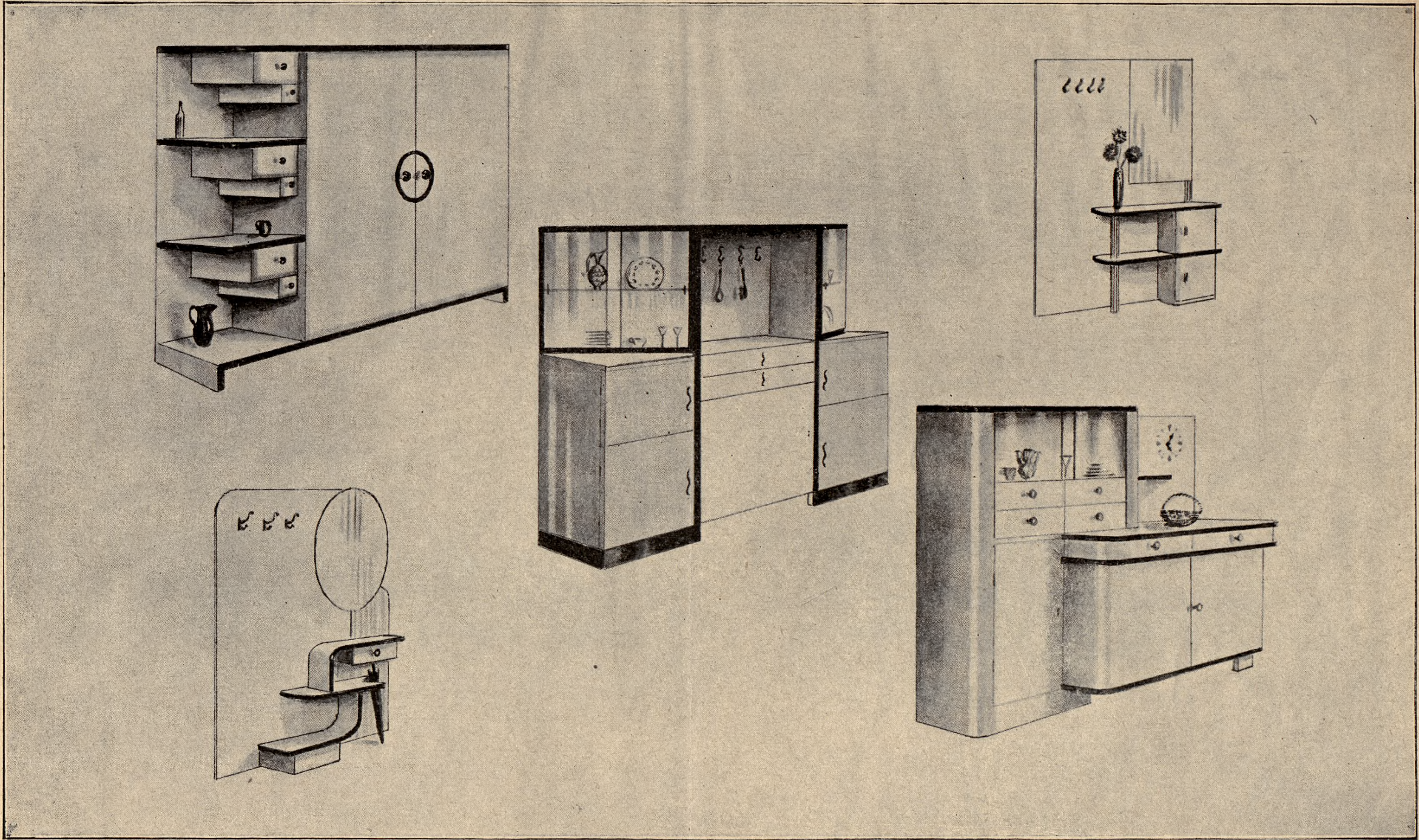
Gabinet Nr 138.



Lewy górny Nr 139.
Lewy dolny Nr 140.

TAPCZANY.
Środkowy Nr 141.

Prawy górny Nr 142.
Prawy dolny Nr 143.



KREDENSA KUCHENNE.

Górny Nr 144. Środkowy Nr 145. Dolny Nr 146.

URZĄDZENIA PRZEDPOKOJOWE.

Dolny Nr 147. Górny Nr 148.

Lasy Państwowe walczą ze spekulacją drzewną.

Zakończony został zjazd dyrektorów lasów państwowych, na którym m. in. omówione zostały zasady polityki cen i sprzedaży drewna na b. r. gospodarczy.

Sytuacja na światowym rynku drzewnym uległa niewątpliwej poprawie, co ma decydujące znaczenie dla sytuacji wewnętrznej rynku drzewnego, wyrażającej się również wzrostem cen i zapotrzebowania.

Lasy państwowe, jakkolwiek stanowią w produkcji i podaży drewna czynnik bardzo poważny, nie mogą decydować jednostronnie o kształtowaniu się cen, mogą natomiast jako najważniejszy producent drewna w kraju odgrywać rolę czynnika przeciwdziałającego niezdrowym tendencjom spekulacyjnym.

W myśl tak podjętej roli lasów państwowych, zgodnie z polityką rządu, lasy państwowe nie wywołują zwyżki cen drewna, lecz śledząc rozwój koniunktury idą za tą zwyżką, przystosowując się do stanu faktycznego. Dla zapewnienia racjonalnego pokrycia zapotrzebowania lasy państwowe dostarczać będą surowca dla tartaków własnych, na potrzeby ludności miejscowej oraz dla prywatnego przemysłu tartacznego.

Tartaki prywatne korzystać będą, jak dotychczas, w granicach potrzeb z kredytów za odpowiednim zabezpieczeniem. Pośrednicy natomiast z kredytu korzystać nie będą, czym ograniczone zostaną możliwości spekulacji, mogącej zdezorganizować rynek.

Wreszcie dla zapewnienia ludności rolniczej zaopatrzenia w drewno, potrzebne dla budownictwa wiejskiego i drobnych potrzeb rolniczych, dyrekcja naczelna L. P. poleciła zwiększenie wykorzystania drewna nawet gorszej jakości, które będzie mogło być sprzedawane po cenach znacznie niższych.

Z danych omówionych na konferencji wynika, że drewno, jakie lasy prywatne postawiły do dyspozycji rynku, już obecnie dostało się w przeważnej części do rąk pośredników, co odbija się ujemnie na zaopatrzeniu zakładów przemysłowych i sprzyja spekulacji oraz śrubowaniu cen ponad normy usprawiedliwione koniunkturą.

Poprawę gospodarczą na całym świecie stwierdza Międzynar. Biuro Pracy.

Międzynarodowe Biuro Pracy opracowało szereg memoriałów w kwestii produkcji, bezrobocia, handlu międzynarodowego, kosztów utrzymania i cen. Na podstawie tych danych dochodzi M. B. P. do wniosku, iż sytuacja ekonomiczna w roku bieżącym w wymiarze światowym przedstawia się dość optymistycznie.

„W większości krajów, produkcja w przemyśle wykazuje szybki wzrost, bezrobocie zmniejsza się, przy czym ceny nie ulegają zwyżce. Poprawa koincyduje ściśle z zastosowaniem środków i metod wyjątkowych. W niektórych wypadkach spadek bezrobocia nie dotrzymuje kroku wzrostowi produkcji przemysłowej, której znów nie towarzyszy podobny wzrost obrotów w handlu międzynarodowym. Wreszcie wskaźniki wzrostu produkcji ujawniają w większej mierze fakt wzrostu produkcji wartości natury inwestycyjnej, niż wartości natury konsumcyjnej".

Przechodząc do zanalizowania poszczególnych dziedzin produkcji, Międzynarodowe Biuro Pracy stwierdza, iż produkcja w przemyśle włókienniczym, która w czasie kryzysu spadła o więcej niż o 30 proc. znajduje się obecnie na poziomie z roku 1929. Wskaźnik bezrobocia spada, ale mimo to wyższy jest jeszcze o 50 proc., od wskaźnika z r. 1929. Suma obrotów w handlu międzynarodowym wskazuje, że wzrost ich był słabszy i mniejszy jest o 20 proc. od cyfry z 1929 r.

Analiza wskaźników produkcji przemysłowej w krajach: w Japonii, Chili, W. Brytanii, Danii, U. S. A., Kanadzie, Czechosłowacji, Belgii, Polsce, Niemczech, Francji, Holandii doprowadza do wniosku, że we wszystkich tych krajach bez wyjątku, produkcja przemysłowa jest większa w 1936 r., niż w roku 1935. W Japonii, Chili, W. Brytanii, Danii, gdzie kryzys nie osiągnął zbyt wielkiego napięcia i gdzie zdecydowano się dość szybko na zastosowanie polityki ekspansjonistycznej, produkcja przemysłowa osiągnęła wyższy poziom, niż w r. 1929.

W Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Czechosłowacji, Belgii, gdzie depresja osiągnęła stopień znacznie wyższy i gdzie politykę ekspansji zastosowano znacznie później, nie udało się jeszcze dociągnąć produkcji do poziomu z 1929 roku.

Naogół więc obserwacje i porównania statystyczne Międzynarodowego Biura Pracy prowadzą do konkluzji, iż sytuacja ekonomiczna w skali światowej ulega poprawie.

Brak fachowych pracowników w rzemiośle.

Niezależnie od ogólnej koniunktury gospodarczej istnieją w rzemiośle szczególne przyczyny, powodujące nadmiar niezatrudnionych lub częściowo tylko zatrudnionych rąk.

Przeludnienie w jednych gałęziach rzemiosła obniża poziom wytwórczości i zwiększa kadry rzemieślników bezrobotnych. Z drugiej strony, daje się zauważyć, że w innych zawodach istnieją realne możliwości uruchomienia nowych miejsc pracy, ale na przeszkodzie ku temu stoi brak wykwalifikowanych pracowników.

Bezplanowy, na przypadku zazwyczaj oparty dopływ młodzieży do przeludnionych już zawodów powiększa nierównomierność rozbudowy rzemiosła i wynikające z niej niedomagania.

Związek Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan w Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się do Instytutu Naukowego Rzemieślniczego z propozycją podjęcia planowej akcji zmierzającej do usunięcia powyższych nienormalnych zjawisk.

Akcja polegałaby w pierwszym rzędzie na przygotowaniu kadr wykwalifikowanych rzemieślników do tych zawodów, w których mogłyby być uruchomione w najbliższym czasie nowe miejsca pracy. Chodziłoby przy tym o skierowanie do nich rzemieślników zawodów pokrewnych, cierpiących na przeludnienie.

Z licznych zgłoszeń, napływających do Związku Stow. Rzemieślniczych, wynika, że należałoby uruchomić w tym celu kursy przysposobienia zawodowego przede wszystkim dla rękawiczników, cholewkarzy, czapników, szmuklerzy itp.

Po przeprowadzeniu wstępnych badań i opracowaniu planu finansowo-gospodarczego, Instytut Naukowo-Rzemieślniczy przystąpił do realizacji inicjatywy Związku Stowarzyszeń Rzemieślniczych.

Warunki, cennik ogłoszeń i przedpłaty.

OGŁOSZENIA:	1/1	1/2	1/4	1/8	1/16	1/32	strony
II i III. str. okładki oraz w tekście	180.—	100.—	60.—	30.—	—	—	zł.
Za tekstem	125.—	70.—	40.—	20.—	10.—	6.—	„

Opisowe w wydaniach specjalnych, 50 gr. za jednołamowy wiersz milimetrowy.
Drobne za słowo 10 gr. popisowe (tłuste 25 gr. 5 liczb lub znak oferty, oraz głoski a, i, o, u, w, z, oblicza się jako jedno słowo)
Ogłoszenie drobne nie może przekraczać 50 wyrazów.
Przedpłata roczna „Meblostylu" wynosi łącznie z kosztami przesyłki zł. 12 – Cena pojedynczego egzemplarza zł. 4·—
Przy ogłoszeniach miarodajne są ceny obowiązujące w dniu ich umieszczenia. W razie skargi sądowej, nadzoru lub konkursu upadają przyznane rabaty. Miejscem zobowiązań dla obydwóch stron jest Kraków.

Red. odp: Michał Pasławski. — Wydawca: Drukarnia „Powściągliwość i Praca" Tow. św. Michała Arch.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie.